

# Krzycz – Pull The Wire

Jeśli bunt to dzisiaj raczej do środka  
Ukryta depresja xanax, rolka  
Czerwona szminka, ciemne okulary  
Może  
Nikt nie zauważy  
Przemijasz  
Na kolejowych stacjach  
Niech będzie twój spokój a czyjaś racja  
Twój spokój to fałsz  
To siedzi w tobie  
To bomba zegarowa w twojej głowie  
Krzycz i walcz  
Bo milczenie nigdy nic nie zmieni  
Wyjdź na ulice niech ktoś cię usłyszy  
Może ktoś zacznie z tobą krzyczeć  
Krzycz i walcz  
Bo milczenie nigdy nic nie zmieni  
Wyjdź na ulice niech ktoś cię usłyszy  
Może ktoś zacznie z tobą krzyczeć  
Jeśli miłość to dzisiaj raczej na dystans  
Z daleka  
Bo stanie się krzywda  
Tak łatwo cię zranić  
Nie umiesz zaufać  
Na smyczy  
Trzymasz uczucia  
Nie wierzysz  
Że czas leczy rany  
Nie wierzysz że  
Jesteśmy tacy sami  
Widzisz tylko jedną różnicę  
Ty milczysz a ja umiem krzyczeć  
Krzycz i walcz  
Bo milczenie nigdy nic nie zmieni  
Wyjdź na ulice niech ktoś cię usłyszy  
Może ktoś zacznie z tobą krzyczeć

Krzycz i walcz  
Bo milczenie nigdy nic nie zmieni  
Wyjdź na ulice niech ktoś cię usłyszy  
Może ktoś zacznie z tobą krzyczeć  
Nie zrozum mnie źle  
Nie chcę cię oceniać  
Nie czuję się lepszy  
Nie chcę cię zmieniać  
Pomyśl  
Może warto spróbować  
Przestać uciekać, przestać się chować  
! Krzycz ile sił !  
Wyrzuć to z siebie  
! Krzycz ile sił !  
Rusz niebo i ziemię  
! Krzycz ile sił !  
Niech wałą się mury  
NIECH LEJE SIĘ KREW PEKAJĄ STRUNY  
Krzycz i walcz  
Bo milczenie nigdy nic nie zmieni  
Wyjdź na ulice niech ktoś cię usłyszy  
Może ktoś zacznie z tobą krzyczeć  
Krzycz i walcz  
Bo milczenie nigdy nic nie zmieni  
Wyjdź na ulice niech ktoś cię usłyszy  
Może ktoś zacznie z tobą krzyczeć



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych